

**Wojciech Dohnal**

wdoh@amu.edu.pl

Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Redaktor naczelny „Ludu”

**SMUTNY JUBILEUSZ**

W roku 1918, po 123 latach zaborów, Polska odzyskała niepodległość i swoje miejsce w Europie. Krótco po narodzinach II Rzeczypospolitej, w maju 1919 roku, na Wszechnicy Piastowskiej w Poznaniu powstał Instytut Etnologiczny. Była to pierwsza uniwersytecka placówka etnologiczna utworzona w odrodzonym państwie polskim. Można zatem powiedzieć, że w 2018 roku świętujemy dwie rocznice: 100-lecie odzyskania niepodległości i 100-lecie polskiej etnologii. Jubileusz ten postanowiliśmy uhonorować w tegorocznym „Ludzie” specjalną częścią tematyczną poświęconą początkom naszej dyscypliny oraz wybranym kartom z jej bogatej przeszłości.

Dzieje polskiej etnografii, etnologii i antropologii nierozzerwalnie spletały się z historią Polski – inne były jej zadania podczas zaborów i w zaraniu niepodległości, inne w trudnych latach powojennej odbudowy oraz w epoce PRL-u, a z jeszcze innymi wyzwaniami mierzyć się ona musiała w czasach ustrojowej transformacji. Ze wszystkich prób, jakie napotykała dotąd na swej drodze, wychodziła jednak zwycięsko. W przededniu 100. rocznicy istnienia polska etnologia była samodzielną dyscypliną naukową uprawianą na ośmiu uniwersytetach oraz w Instytucie Etnologii i Archeologii PAN<sup>1</sup>, którą na wszystkich poziomach kształcenia studioowało kilkaset osób. Mimo doświadczanych trudności jej przyszłość wydawała się niezagrażona.

---

<sup>1</sup> Dorobek polskiej etnologii i antropologii współtworzą także członkinie i członkowie sekcji antropologii społecznej Polskiego Towarzystwa Socjologicznego oraz bardzo wiele osób pracujących na różnych uczelniach akademickich, w muzeach, instytucjach kultury, samorządach, organizacjach pozarządowych itp.

1 października 2018 roku sytuacja ta uległa zmianie. W tym dniu weszła bowiem w życie ustawa „Prawo o szkolnictwie wyższym” (Dz.U.2018, poz.1668), nazywana górnolotnie „Ustawą 2.0” lub „Konstytucją dla Nauki”, której towarzyszyło Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie dziedzin nauki i dyscyplin naukowych. Na jego mocy etnologia utraciła swój dotychczasowy status – przestała być samodzielną dyscypliną, stając się jedną z humanistycznych „nauk o kulturze i religii”. Zamiana ta kładzie się cieniem na obchodzonym właśnie jubileuszu, stawiając przyszłość polskiej etnologii pod dużym znakiem zapytania. Jako redaktor „Ludu” uznałem, że obok tak poważnej sprawy nie można przejść obojętnie. Stąd decyzja o dodaniu do gotowego już do opublikowania tomu niniejszego komentarza oraz protestów przeciwko usunięciu etnologii z listy dyscyplin, jakie do ministerstwa skierowały najważniejsze polskie i zagraniczne stowarzyszenia antropologiczne.

Arbitralna decyzja urzędnicza, niekonsultowana ze środowiskiem i podjęta wbrew wyrażanej przez nie opinii, świadczy o braku elementarnej wiedzy na temat etnologii, jej specyfiki badawczej i pozycji w nauce międzynarodowej. Nie to jest w niej jednak najgorsze. Znacznie groźniejsze są konsekwencje, do jakich może doprowadzić. Istnieje uzasadniona obawa, że wskutek włączenia do tzw. konsolidowanej dyscypliny „nauki o kulturze i religii”, skądinąd nieznannej w świecie i nieobecnej na liście OECD, na którą minister tak chętnie się powołuje, etnologia najpierw całkowicie utraci swą rozpoznawalność<sup>2</sup>, a wkrótce potem zaczną zamierać studia etnologiczne – wszak to, co nienazwane, nie istnieje<sup>3</sup>. Jeśli do tego dojdzie, to trudno będzie uniknąć zamykania bądź przekształcania instytutów i katedr uniwersyteckich oraz redukcji zatrudnienia, choćby przez nieodnawianie wygasających etatów. Nieuchronnie spadną i tak już

---

<sup>2</sup> Nazwa „nauki o kulturze i religii”, która zresztą pojawiła się w rozporządzeniu w ostatniej chwili, nie wiadomo skąd ani jak, jest dla etnologii szczególnie niefortunna. O ile jednoznacznie można z nią identyfikować kulturoznawstwo (nauka o kulturze) i religioznawstwo (nauka o religii), to etnologia została w niej zupełnie pominięta, jak gdyby była „nauką o niczym”, albo „nie wiadomo o czym”. To coś więcej niż deprecjonowanie, to przemoc symboliczna w czystej postaci!

<sup>3</sup> Wprawdzie ministerstwo zapewnia, że nowa klasyfikacja dyscyplin nie ma związku z kierunkami studiów, ale trudno uwierzyć w popularność kierunku, którego nazwa nie funkcjonuje w świadomości społecznej, i która nie jest uznawana za dyscyplinę naukową (pomijam niejasną kwestię wskazywania dyscypliny, w której będą nadawane stopnie i tytuły).

żałośnie niskie subwencje na działalność dydaktyczną i badania<sup>4</sup>. Wszystko to doprowadzi w końcu do faktycznej, a nie tylko symbolicznej likwidacji etnologii i antropologii w Polsce.

Środowisko etnologiczne jest głęboko poruszone i zaniepokojone tą sytuacją. Nie brakuje opinii, że historia zatoczyła koło i znowu – jak w czasach stalinowskich – władza chce wyeliminować niewygodną dla siebie naukę, która konsekwentnie stoi na straży rzetelnej wiedzy o kulturze i społeczeństwie, występując przeciwko wszelkim przejawom dyskryminacji i nietolerancji, sprzeciwiając się rasizmowi i ksenofobii oraz walcząc z ideologizacją przekonań. Wzburzenie wywołane rozporządzeniem ministra skłoniło Prezesa Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego i Przewodniczącego Komitetu Nauk Etnologicznych PAN, reprezentujących całe nasze środowisko, do wystosowania protestu przeciwko likwidacji etnologii jako samodzielnej dyscypliny. Podobnej treści uchwały podjęły wcześniej rady naukowe instytutów etnologii i antropologii kulturowej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz Uniwersytetu Jagiellońskiego, a także sygnatariusze listu przesłanego do ministerstwa na etapie konsultacji społecznych.

Protesty te zostały poparte przez największe międzynarodowe stowarzyszenia antropologiczne, z World Anthropological Union (WAU), American Anthropological Association (AAA) oraz Société Internationale d'Ethnologie et de Folklore (SIEF) na czele. Wszystkie one, a także Italian Society of Cultural Anthropology (SIAC) i Sekcja 38 (Antropologia społeczna i studia porównawcze współczesnych społeczeństw) Komitetu Narodowego przy Narodowym Centrum Badań Naukowych (CNRS) we Francji, zaapelowały do władz o zmianę rozporządzenia i przywrócenie etnologii do wykazu dyscypliny, podkreślając wkład polskiej antropologii do nauki światowej i jej uznaną pozycję międzynarodową.

Dokumenty te publikujemy z nadzieją, że przyniosą zamierzony efekt. Nie wyobrażamy sobie bowiem, aby dyscyplina tak silnie związana z polską nauką i pełniąca tak doniosłą rolę społeczną przestała istnieć. Nie dopuścimy do tego, by 100-lecie polskiej etnologii było jej ostatnim jubileuszem!

---

<sup>4</sup> W projekcie rozporządzenia określającego tzw. kosztochłonność dyscyplin, w oparciu o którą przyznawane im będą środki na kształcenie i działalność naukową, „naukom o kulturze i religii” w obu kategoriach przypisany został współczynnik 1 ( w skali 1-6), co oznacza, że będzie to jedna z najgorzej finansowanych dyscyplin.